Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałt

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, ŚRODA 26 STYCZNIA 1949 ROKU | Nr. 25 (1024)

Rosną siły postępu

Obóz demokratyczny umacnia się na obu półkulach świata

JAPONIA

Korespondent agencji France Presse donosi z Tokio, że opublikowane wyniki wyborów do Izby Deputowanych parlamentu japońskiego świadczą o tym, że **japońska partia komunistyczna osiągnela sukces przekraczający wszelkie oczekiwania.** Partia komunistyczna zdobyła **36 mandatów**, podczas gdy w poprzednim parlamencie **posiadała ona jedynie 4 posłów.**

Omawiając przebieg wyborów w Japonii korespondent agencji Tass donosi z Tokio że w wielu miejscowościach **najelementarniejsze gwarancje swobodnego wyrażania woli wyborców nie były respektowane.** Mimo nacisku i terroru, stosowanego przez władze, **partia komunistyczna zwiększyła 9-ciokrotnie swój stan posiadania.**

* * *

FRANCJA

W niedzielę odbyły się w Grenoble (Francja południowo-wschodnia) wybory do rady miejskiej, w których **komuniści uzyskali wspaniałe zwycięstwo,** zdobywając największą ilość mandatów.

W niedzielnych wyborach komuniści zdobyli 14.358 głosów wobec 10.532 w wyborach poprzednich, oraz 15 mandatów wobec 13, posiadanych poprzednio. **Gaulliści stracili 3 mandaty** i posiadać będą 30 radnych. Socjaliści, radykali i MRP uzyskali 1.826 głosów wobec 12.727 w poprzednich wyborach i otrzymają 12 mandatów.

* * *

ANGLIA

Z Londynu donoszą, że mimo szeroko rozgałęzionej akcji zapobiegawczej w wyborach do związków zawod. przeprowadzonych w południowej Walii i w Sheffield, **zwyciężyli kandydaci partii komunistycznej.**

Jest charakterystyczne, że popularność działaczy komunistycznych w Anglii rośnie **równolegle z nagonką antykomunistyczną oraz akcją skierowaną przeciw jedności ŚFZZ, organizowaną przez reakcyjnych prowodyrów TUC.**

Nieodzowny jest marsz do socjalizmu

Marsz ten może i musi odbyć się w warunkach pokoju

W teatrze Adriano w Rzymie odbyła się w dniu 23 bm. wielka manifestacja pokojowa, w czasie której przemawiał sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti i naczelny redaktor „Humanite", Marcel Cachin.

Wygłaszając przemówienie, Palmiro Togliatti stwierdził, że komuniści zawsze walczyli o pokój. Nawiązując do ostatniego przemówienia Trumana, Togliatti powiedział:

„Nie słyszeliśmy w tym przemówieniu słów, które należałoby wypowiedzieć w obronie pokoju. Prezydent Truman rozwodził się nad zadaniem organizacji ośrodków zjednoczonych, ale zapomniał przy tym wziąć pod uwagę, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zdoła zainicjować skutecznej akcji, jeśli nie ma porozumienia wśród wielkich mocarstw, przede wszystkim między Związkiem Radzieckim i USA".

Po stwierdzeniu, iż wielkie mocarstwa polityczne i gospodarcze mogą współpracować, Togliatti oświadczył:

„Wynika stąd, iż nie ma potrzeby tworzyć tzw. Paktów Atlantyckich, europejskich i pseudo-europejskich. Wiemy, że nieodzownym jest marsz w kierunku odrodzenia świata, w kierunku socjalizmu, w kierunku komunizmu. Ale marsz ten powinien się dokonać na drodze pokojowej, na drodze współzawodnictwa. Musi to być współzawodnictwo pokojowe".

W czasie przerwy robotnicy rzymscy ofiarowali Cachinowi kwiaty oraz czerwony sztandar dla bohaterskich górników francuskich.

Następnie zabrał głos Marcel Cachin, mówiąc m. in.:

„Jesteśmy świadkami prób mobilizowania wyprawy przeciw Związkowi Radzieckiemu. Francuzi i Włosi mają w Europie zachodniej specjalne zadania do spełnienia. We Francji walka o pokój napotyka na trudności. Przywódcą socjalistów francuskich jest bowiem Leon Blum, zdrajca klasy robotniczej, podczas gdy we Włoszech jednym z najbardziej popularnych przywódców Włoskiej Partii Socjalistycznej jest Pietro Nenni".

Cachin oświadczył w dalszym ciągu, że szereg faktów dowodzi zmierzchu kapitalizmu i jego panowania.

Dorobek Rumunii

Rok 1948 był rokiem wielkiego wysiłku całego narodu rumuńskiego. Rezultaty tego wysiłku i ofiarności nie dały na siebie długo czekać. W jednym roku przeprowadzono szereg niezwykle doniosłych reform społecznych, które stały się podstawą obecnego ustroju ludowo - demokratycznego.

W pierwszym rzędzie osiągnięto stabilizację gospodarczą i finansową i zrównoważono budżet rumuński. Stabilizacja finansowa przyczyniła się do znacznej obniżki cen i podwyżki realnych płac, a co za tym idzie, do zwiększenia siły nabywczej mas pracujących i podwyższenia ich stopy życiowej.

Olbrzymie znaczenie dla gospodarki rumuńskiej i dla rozszerzenia podstaw gospodarki socjalistycznej miało upaństwowienie rumuńskiego przemysłu, które nastąpiło w czerwcu 1948 r. W ręce klasy robotniczej dostały się fabryki i kopalnie, które do tej pory były bazą rumuńskiego i przede wszystkim zagranicznego kapitału. Objęcie przez Państwo Ludowe przemysłu rumuńskiego wzmogło wysiłek robotników, którzy masowo przystąpili do współzawodnictwa pracy oraz pozwoliło na wprowadzenie gospodarki planowej.

Przez stabilizację gospodarki i upaństwowienie przemysłu, Rumunia weszła w nowy okres rozwoju swego życia gospodarczego.

28 grudnia ub. roku został uchwalony trzyletni plan gospodarczy, którego głównym zadaniem jest rozszerzenie podstaw socjalistycznej gospodarki i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

W tym samym roku przeprowadzono reformę sądownictwa i reformę szkolną, zmierzającą do upowszechnienia szkolnictwa i całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Te wielkie reformy społeczne mogła Rumunia przeprowadzić dzięki zwycięstwu frontu demokracji ludowej i rumuńskiej klasy robotniczej. Dzięki temu zwycięstwu w ciągu krótkiego czasu zacofana, jęcząca w jarzmie kapitalistów i obszarników Rumunia Karola II i Michała stała się Ludową Republiką, krajem ludzi pracy, idącym szybkimi krokami do socjalizmu.

Rozmowy w Bukareszcie

Wysokie odznaczenia dla członków delegacji polskiej

W pierwszym dniu swego pobytu w stolicy Rumunii, polska delegacja rządowa po serdecznym powitaniu na dworcu, w czasie którego nastąpiła wymiana przemówień między premierem Grozą i premierem Cyrankiewiczem, złożyła wizyty oficjalne i była rewizytowana przez członków rządu rumuńskiego. Wieczorem polska delegacja rządowa wzięła udział w przyjęciu wydanym na jej cześć przez Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rumunii.

Drugi dzień pobytu polskiej delegacji rządowej w Bukareszcie rozpoczął się od rozmów politycznych z członkami rządu rumuńskiego. Rozmowy te odbyły się w godzinach rannych w mieszkaniu premiera Rumuńskiej Republiki Ludowej dr. Petru Grozy.

W południe polska delegacja rządowa udała się do pałacu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, gdzie oczekiwali ją premier dr. Petru Groza i minister spraw zagranicznych Anna Pauker.

Premier dr. Petru Groza przedstawił przewodniczącemu i członkom prezydium Wielkiego Zgromadzenia — członków polskiej delegacji rządowej. Następnie przewodniczący prezydium odznaczył Orderem Gwiazdy Rumunii I klasy ministra Rabanowskiego i Orderem Gwiazdy Rumunii II klasy — wiceministra Grossfelda.

Jak wiadomo, pozostali członkowie delegacji polskiej zostali już dawniej odznaczeni Orderem Gwiazdy Rumunii, a mianowicie podczas zeszłorocznego pobytu delegacji rumuńskiej w Warszawie.

Polska delegacja rządowa podejmowana była następnie śniadaniem przez przewodniczącego prezydium Parhona. W godzinach wieczornych członkowie delegacji obecni byli na przedstawieniu galowym w Operze Państwowej.

Związkowcy polscy

na straży jedności ŚFZZ.

W związku z próbami rozbicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych, KCZZ wydała oświadczenie, w którym w imieniu 3 i pół milionowego zorganizowanego polskiego ruchu zawodowego piętnuje z oburzeniem opuszczenie posiedzenia Biura Wykonawczego przez przywódców TUC (brytyjskich ZZ), CIO (amerykańskich przemysłowych ZZ) i NVV (holenderskich ZZ).

Po stwierdzeniu, że ŚFZZ jest ostoją międzynarodowego proletariatu, KCZZ pozdrawia Zw. Zaw. wszystkich krajów, które zgłosiły akces do Świat. Fed. Zw. Zaw. i nawołuje do dalszej walki o pokój i najżywotniejsze interesy mas pracujących świata.

U wrót Nankinu!

Ewakuacja Kuomintangu zmieniła się w bezładną ucieczkę

Agencja Reutera donosi, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że oddziały chińskiej Armii Ludowej zajęły pozycje Kuomintangu w Puczen, oddalonych o 9 km na północ od Nankinu, w ten sposób stolica Chin kuomintangowskich znajduje się już pod bezpośrednim obstrzałem artylerii wojsk ludowych.

* * *

Wojska chińskiej Armii Ludowej dochodzą do północnego brzegu Yang-Tse-Kiang na północo-wschód od Nankinu. Rząd kuomintangowski postanowił ewakuować do soboty wszystkie urzędy. W związku z tym większość urzędników w panice opuszcza miasto.

Linie kolejowe są tak przeciążone, że pociągi odchodzą z 10 godzinnym opóźnieniem. Telefony nie działają już wczoraj od południa.

W wyzwolonym Pekinie życie powróciło do normalnego trybu, sklepy są otwarte, kina i teatry czynne, gazety wychodzą codziennie. Uruchomiona została linia kolejowa między Pekinem a Tien-Tsinem.

Statek „Pułaski"

uległ wypadkowi na morzu

W dniu 25 bm. S-S „Pułaski" w drodze z Ameryki południowej do Antwerpii zderzył się z amerykańskim statkiem na skaldzie przed dojściem do Antwerpii.

Wskutek zderzenia jeden marynarz polski poniósł śmierć, zaś cztery osoby odniosły rany. Ranni zostali niezwłocznie odstawieni do szpitala w Antwerpii.

Rośnie fala strajków we Włoszech

Onegdaj, pomiędzy godziną dziewiątą a dwunastą, zamarł w Mediolanie wszelki ruch. Wszyscy tamtejsi robotnicy i pracownicy urządzili strajk powszechny, protestując przeciwko zapowiedzi rządowej, odnośnie demontażu fabryk Caproni i Safar.

W tym samym dniu miał miejsce także strajk generalny w Prato w pobliżu Florencji, gdzie robotnicy protestowali przeciwko masowemu zwalnianiu ich z pracy.

Podobne strajki miały miejsce w zakładach tekstylnych we Florencji. Robotnicy tamtejsi opuścili pracę, wyrażając w ten sposób solidarność z robotnikami fabryki „Palombi", którzy urządzili strajk okupacyjny, protestując przeciwko nędznym płacom.

Partyzanci w Indonezji

dają się we znaki okupantom

Jak donoszą z Batawii, oddziały partyzanckie w Indonezji osiągają **duże sukcesy w walkach z armią holenderską.** Wojska kolonialne obsadziły właściwie tylko **większe miasta, podczas gdy partyzanci mają w swoim ręku zachodnią i wschodnią Jawę, Sumatrę i wszystkie tereny, wchodzące w skład republiki indonezyjskiej.**

Armia partyzancka jest doskonale uzbrojona w broń holendeską, angielską i amerykańską, zdobytą na Holendrach. W związku z przeciągającą się sytuacją wojenną w Indonezji, **Holandii zagraża poważny kryzys gospodarczy.**

Bije mnie i dzieci...

Jak uciec od wódki?

Wszyscy muszą wziąć udział w walce z alkoholizmem

Na biurku urzędniczki, obsługującej referat walki z alkoholizmem leży stos listów, pisanych przez kobiety. Wszystkie są jednym rozpaczliwym wołaniem o pomoc, o ratunek dla nich samych, ich domu i dzieci.

W listach tych bardzo często powtarzają się słowa: **„chciałby się odzwyczaić, uciec od wódki. Cóż, kiedy ciągnie go ona jak magnes, że w żaden sposób nie może znaleźć przed nią ratunku..."**

Tak piszą częstokroć żony alkoholików, większość jednak listów brzmi inaczej. **„...przychodzi straszny, wprost nie przytomny od wódki. Bije mnie i dzieci. Nierzadko zmusza je terrorem do uprawiania czynów nierządnych. Wyprzedajo wszystkie nasze sprzęty i garderobę. Grozi, że nas wszystkich pozabija i my wiemy, że w ataku szału gotów jest tego dokonać".**

... lub inne: „Jeszcze dwa lata temu był normalnym człowiekiem. Szanowano go w pracy i lubiano. W domu naszym zawsze było ciepło i nigdy nie znaliśmy głodu. **Od czasu jednak, gdy zaczął pić stracił pracę i do spokojnego, naszego życia wkradła się nędza".**

Alkoholizm to nie tylko poważne nie bezpieczeństwo natury biologicznej ale i marnotrawstwo naszych sił witalnych, naszych możliwości produkcyjnych. Ileż bowiem rąk do pracy, ileż umysłów traci swoją zdolność wskutek plagi alkoholizmu?

Nic więc dziwnego, że w Łodzi, mieście robotniczym, o większym niż gdziekolwiek nasileniu alkoholizmu, **akcja przeciwdziałania jest szczególnie energiczna.**

Idzie ona w trzech kierunkach: **w kierunku leczenia, izolowania niebezpiecznie chorych, oraz w kierunku niesienia pomocy ofiarom alkoholizmu, wyniszczonym materialnie rodzinom, a więc żonom i dzieciom.**

Obecnie, dzięki współdziałaniu Społe...go Komitetu do Walki z Alkoholizmem oraz Referatu Zarządu Miejskiego robi się w Łodzi naprawdę dużo

Prócz zabiegów leczniczych, polegających na stosowaniu zastrzyków, oraz zabiegów doraźnych, kładzie się ogromny **nacisk na odcięcie alkoholika od otoczenia.**

W tym celu nałogowców kieruje się drogą milicyjną, czy też na podstawie wskazań lekarza, do Pawilonu dla Alkoholików, istniejącego przy Szpitalu Miejskim dla Umysłowo Chorych.

Kuracja trwa od trzech do sześciu miesięcy. O ile po powrocie pacjenta następuje recydywa, **zostaje on umieszczony na okres roku lub dłużej w Szpitalu dla cięższych chorób umysłowych w Warcie, pow. sieradzkiego.**

Część chorych sama zgłasza się z prośbą o leczenie do Przychodni Antyalkoholowej przy ul. 11-go Listopada 76. W większości wypadków **ludzie ci przechodzą kurację bez specjalnych zaburzeń, w konsekwencji czego pozbywają się strasznego nałogu.** Wzruszające są listy takich właśnie wyleczonych alkoholików, którzy teraz dopiero w pełni poczynają uświadamiać sobie ogrom nieszczęść, jakich byli powodem.

Zwyżka ceny wódki obniżyła wydajnie spożycie alkoholu w Łodzi, **a pokątne wytwórnie i nielegalne punkty sprzedaży bimbru i wódki niszczy się systematycznie. Referat Antyalkoholowy Z.** M. otrzymuje nierzadko listy, w których zrozpaczone żony podają adresy takich spelunek. Listy te kieruje się do Komisji Specjalnej i Milicji.

Z problemem alkoholizmu wiąże się szereg innych zagadnień, jak wzrost nierządu, porzucanie pracy, bandytyzm i kradzież, choroby społeczne itp. Dlatego też udział w walce z alkoholizmem winni wziąć wszyscy, na każdym odcinku swej pracy i życia codziennego.

(w)

Pracownicy świetlic

szkoleni na specjalnym kursie w Zw. Zaw.

W myśl wytycznych KCZZ o doszkalaniu aktywistów świetlicowych Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zorganizowała **kurs dla kierowników i pracowników świetlic fabrycznych.**

W programie, oprócz wykładów w zakres wiadomości świetlicowych szeroko potraktowane są przedmioty ogólnokształcące, prelekcje o Polsce współczesnej, roli Związków Zawodowych, znaczeniu klasy robotniczej itp.

Frekwencja kursu jest z każdym dniem większa, pomimo, iż nie prowadzi się specjalnej akcji propagandowej. **Jest to najlepszym dowodem popularności kursów, oraz zrozumienia i doceniania przez aktyw związkowy akcji szkolenia i instruowania młodych działaczy oświatowych.**

Kurs obliczony jest na 6 miesięcy, trwać więc będzie do 1-go lipca b. r. Uczestnicy kursu odbędą szereg wycieczek do Miejskiej Galerii Sztuki, Muzeum, oraz teatrów łódzkich. **Seanse teatralne poprzedzone zostaną, prelekcjami na tematy związane z treścią i charakterem sztuki,** grą aktorów, epoką odtwarzanej na scenie akcji, itp.

Do spraw tych powracać się będzie po raz drugi podczas wykładów teatrologicznych, w trakcie których uczestnicy kursu będą mogli, w ramach ogólnej *dyskusji, wypowiadać swoje uwagi* na temat niedawno oglądanej sztuki.

Jak więc się można zorientować z podanego powyżej programu kurs szkoleniowy dla aktywistów oświatowych **przyczyni się niewątpliwie do podniesienia kultury w masach robotniczych,** poprzez dobrze prowadzoną akcję kulturalno-oświatową w poszczególnych zakładach pracy. (w)

Wypłata zalilczek

na renty wdowie i emerytalne

Obecnie emeryci otrzymują zaliczki na renty za styczeń. Zaliczki te są wyższe od grudniowych dla: emerytów o 1.000 zł. dla wdów po emerytach o 700 złotych.

Tak zw. zaopatrzenia sieroce wypłacane są w wysokości zasiłków rodzinnych na jedno dziecko 1.650 zł. mies., na dwoje 3,600 zł. oraz po 2.250 złotych na każde następne dziecko.

—o—

Półtora miliarda papierosów

wyprodukował PMT w grudniu ubiegłego roku

W grudniu r. ub. Polski Monopol Tytoniowy **wyprodukował ogółem przeszło 1.515.900 tys. sztuk papierosów,** z czego na bezustnikowe przypada 1.480.463 tys. sztuk.

Produkcja cygar wyniosła **1.709 tys. sztuk,** tytoniu fajkowego — **ok. 77.000 kg. i tabaki ponad 6.000 kg.**

W grudniu zakłady Monopolu Tytoniowego sprowadziły z Czechosłowacji **7 maszyn do wyrobu papierosów.**

Ogółem otrzymano z Czechosłowacji 36 maszyn do produkcji papierosów bezustnikowych oraz 19 innych. Poza tym nadeszło 17 maszyn amerykańskich.

—o—

NOT zorganizuje

narady wytwórcze w fabrykach

W Naczelnej Organizacji Technicznej odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której zaznajomiono przedstawicieli prasy z celami i zadaniami NOT-u, o których pisaliśmy już przed paroma dniami.

Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, to jak nas poinformowano, NOT dąży do zrzeszenia niezorganizowanych jeszcze techników i inżynierów łódzkich, aby wszystkie branżowe stowarzyszenia techników łódzkich, mogły skutecznie współdziałać nad realizacją planów gospodarczych państwa na odcinku przemysłowym.

Projektuje się urządzenie narad technicznych w fabrykach i kursów wieczorowych dla młodych techników. Odbędzie się też cały cykl odczytów i pogadanek na tematy techniczne. (a)

Codzienna nowelka „Expressu"

Clou karnawału

Jest okres karnawału.

W każdy wieczór sobotni rozbrzmiewają muzyką świetlice robotnicze, sale związków zawodowych i społecznych — i wesoło bawią się ci, którym po pracy należy się odpoczynek i rozrywka.

Suknie pań i ubrania mężczyzn są najrozmaitsze: od najbardziej skromnych zacząwszy, do nielicznych modeli najnowszej mody. Ale nikt specjalnie nie zwraca na te szczegóły uwagi, chodzi bowiem o samą zabawę a nie blefowanie bardziej, czy mniej efektowną kiecką..

Przed wojną karnawał wyglądał całkiem inaczej. Bali było wiele; przeważnie dla elity. Nazywało się często, że aranżuje się je na „cele dobroczynne", ale w efekcie to, co dawał czysty dochód takiej imprezy, było mniej niż koszt samych kwiatów, które zaproszone panie przypinały sobie do sukien.

Bale takie były rewią snobizmu. Specjalni sprawozdawcy opisywali potem bardzo szczegółowo jaką toaletę miała na sobie pani baronowa X, jakie pantofelki zdobiły nóżki żony przemysłowca Y i jakie koronki lubi pani Z. Istnieli dziennikarze-fachowcy, którzy wyspecjalizowali się w tej dziedzinie i tworzyli prawdziwe poematy na cześć jedwabi, pereł, trzewików, sukien i dessousów pań, które raczyły swoją obecnością uświetnić daną zabawę.

Nie interesujemy się dzisiaj w Polsce takimi perfumowanymi nonsensami, ale opisy „towarzyskich balów" i dziś jeszcze modne są zagranicą, a przede wszystkim w Ameryce. I tylko w Ameryce mogła się przydarzyć tego rodzaju historia.

Redaktor wielkiego, nowojorskiego pisma otrzymał w karnawałowy wieczór telefoniczną wiadomość, że w pałacu Mrs. Browna, vice-króla smalcu, wybuchł właśnie wielki pożar.

Redaktor postanowił wysłać tam natychmiast jakiegoś sprawozdawcę, okazało się jednak, że — ponieważ był to sobotni wieczór karnawałowy — żadnego z nich nie ma na miejscu.

— A kto jest w redakcji? — denerwował się redaktor.

— Sprawozdawca kroniki towarzyskiej! — odparł woźny.

— W takim razie zawołać go natychmiast!

W minutę potem redaktor kroniki towarzyskiej, reprezentacyjny mężczyzna w pięknie skrojonym fraku, ukazał się w drzwiach.

— Musi pan w tej chwili jechać na ulicę Małgorzaty, gdzie w pałacu mister Browna wybuchł wielki pożar. Zrobi pan o tym sprawozdanie.

— Jestem przecież redaktorem kroniki towarzyskiej — zaprotestował dżentelmen w dobrze skrojonym fraku.

— Bez wykrętów! Gdybym miał kogoś innego pod ręką, nie zwracał bym się do pana, ale ponieważ pan tylko jeden jest na placu, musi pan pojechać tam i napisać odpowiednie sprawozdanie.

— Kiedy nie wiem od czego zacząć!

— Ma pan sporo rutyny i talentu obserwacyjnego. Niech pan po prostu napisze to, co pan widział. Przecież od ośmiu lat jest pan dziennikarzem, więc napisanie kilkudziesięciu wierszy nawet na temat obcy sobie, nie powinno mu sprawić trudności!

Redaktor kroniki towarzyskiej skłonił się z uprzejmością i wdziękiem, który nabył obracając się — „wśród lepszych sfer", wskoczył do samochodu i kwadrans później był z powrotem.

A nazajutrz naczelny redaktor, otworzywszy swoją gazetę ujrzał w niej następujący artykuł:

Efektowne zdarzenie karnawałowe w pałacu Mrs. Browna.

„Ubiegła sobotnia noc karnawałowa utkwi w wdzięcznej pamięci tych wszystkich, których los sprowadził o godzinie dziesiątej wieczorem w okolice pałacu mister Browna. Cały pałac tonął w efektownych iluminacjach i gorzał w morzu nieporównanych świateł, na którego tle tym bardziej zaskakująco przedstawiały się toalety tych wszystkich, którzy o tej porze znajdowali się w kosztownie urządzonych salonach pałacu. Piękne to widowisko spowodował pożar.

Na wiadomość o tym niezwykłym zdarzeniu z życia naszego high-life'u stawił się w komplecie cały niemal korpus straży ochotniczej z dowództwem, wśród którego między innymi zauważyliśmy podpułkownika Haleya, majora Morsego i kapitana Bolou: wszystkich w pięknych, wspaniale skrojonych mundurach.

Mieliśmy również przyjemność ujrzeć samą panią Brown, która miała na sobie parę wytwornych męskich lakierków i kosztowną orientalną kapę, okrywającą jej piękne kształty. Sam pan Brown zaprezentował różowe jedwabne kalesony, nabyte w najwytworniejszym składzie bielizny, leżące na nim pierwszorzędnie Stopy pokrywały mu skarpetki koloru czarnego — niestety bez podwiązek.

Ogólny zachwyt wywołała córka pana Browna, Joanna, nosząca z wdziękiem nocną koszulę koloru seledynowego, przybraną w efektowne koronki.

Podobny krój koszuli, ale jasno liliowego koloru, mieliśmy przyjemność oglądać u bony państwa Brown.

Zdaje się, że modne są dzisiaj piżamy koloru bordo, ponieważ jeden pomysłowo wykonany model w tej właśnie barwie nosiła z gracją naprawdę młodzieńczą matka pani Brown stara baronowa Humbert.

Nie sposób opisać wszystkich trzewików, pantofli, strojów i negliżów innych uczestników tego niezwykłego towarzyskiego wydarzenia, którego pamięć pozostanie w nas na długo jako clou tegorocznego karnawałowego sezonu".

Tak ujął opis pożaru amerykański „redaktor kroniki towarzyskiej". Ale całą pointa tkwi w tym, że czytelnicy, przeczytawszy nazajutrz w gazecie powyższy elaborat, przyjęli zawarte w nim bzdury i nonsensy za dobrą monetę: albowiem poziom prasy amerykańskiej jest taki, że czytelnika nie może nic już ani zdziwić, ani zaskoczyć...

Z rączki do rączki

wędrowały łapówki fabrykantów dla Kraula i wspólników. — Zeznania świadków w piątym dniu procesu

W dalszym ciągu rozprawy o nadużycia w przemyśle papierniczym sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznawał **świadek Jeżewski** — w sprawie budowy fabryki preszpanu w Krapkowicach, gdzie przeprowadził kontrolę.

Przy badaniu dokumentów **nasunęły mu się zastrzeżenia.** Twierdzi, że Hasfeld nie wykonał zleceń, otrzymanych od Grabowskiego. Nie sporządził planów fabryki, maszyny nie zostały uporządkowane, nie zainwentaryzowano ich, a zwiezione obrabiarki leżały prze kilka tygodni niewykorzystane.

O „familijnym" traktowaniu spraw przez Komisję Nacjonalizacyjną — mówił w zeznaniach swoich **św. Szwarcensztajn.** Na członka tej Komisji został mianowany przez Kraula. Brał udział w posiedzeniach, na których omawiana była sprawa fabryki preszpanu „Klepaczka". **Dano mu kartkę z tak sformułowanymi pytaniami, że odpowiedzi na nie musiały wypaść przychylnie.** Ponieważ wyrażoną przez niego opinię zniekształcono — musiał wnieść zastrzeżenia.

Św. Zalewski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu zeznaje, że w CZPP panował chaos i nic nie świadczyło o tym, **by CZPP traktował sprawy upaństwowienia przedsiębiorstw poważnie oraz by dbano tam o interesy Państwa.** A właśnie na opiniach, przesłanych przez CZPP, opierało się MP i H. Na pytanie obrony, czy Kraul nie ma żadnych zasług, świadek odpowiedział, **że przetwórstwo stało źle i oddane zostało w ręce prywatnej inicjatywy.** Nie lepiej było ze sprawą odbudowy i inwestycjami.

W sprawie fabryki „Klepaczka" świadek Dębiak — oświadczył, że wie o decyzji Kraula, postanawiającej skreślenie tej fabryki z wszystkich list upaństwowienia **„Klepaczkę" upaństwowiono dopiero po zaaresztowaniu Kraula.**

Rewelacyjne były zeznania **świadka Sajbocha, charakteryzujące przeszłość Axentowicza.** Świadek zadaje kłam twierdzeniom Axentowicza, który wyznał Sądowi, że należał do PPS. Zna Axentowicza z dawnych czasów, pracował z nim w ciągu sześciu lat. **Axentowicz — według zeznań świadka — tworzył ekspozyturę BBWR na terenie Izby Rzemieślniczej w Kielcach.** Zostawiał poza nawiasem biednych rzemieślników i żerował na ich nędzy.

Z kolei zeznaje **świadek Aleksandrowa.** Na pytanie Sądu wyjaśnia, że dyrektora Dolnośląskiego Zjednoczenia **Stulgińskiego poznała przez Kraula,** który czynił jej sugestię, że Stulgiński jest zamożny i uda się zdobyć od niego pieniądze. Gdy pojechała z tą propozycją do Stulgińskiego, ten po długim namyśle zgodził się zapłacić, zażądał jednak pokwitowania. Miało ono stwierdzić, że pieniądze wpłacił na kupno samochodu.

Aleksandrowa wróciła do Łodzi, by poradzić się Słotwińskiego, który — jak to zeznaje Aleksandrowa — uspokoił ją, że chodzi o **„zwykłą formalność".**

Świadek potwierdza, że **Stulgiński dał 260.000 złotych, na co ona wystawiła pokwitowanie.** Z pieniędzy tych Kraul otrzymał 130.000, reszta zaś — po 65.000 złotych została podzielona między nią a Słotwińskim.

Aleksandrowa zaprzecza twierdzeniom Wrześniewskiego i oświadcza, że **50.000 złotych wręczone jej przez Hasfelda oddała Kraulowi, z których dał jej 15.000 złotych,** natomiast potwierdza, że z 800.000 złotych, otrzymanych od Krysztolika — Kraul dostał 400.000, Słotwiński 200.000. Z polecenia Kraula miała otrzymać 200.000 złotych, lecz dano jej tylko 175.000.

Przyznaje również, że **z Kraulem i „cała paczka" bywali w lokalach, a przeważnie w Tivoli.**

Św. Stulgiński rozpoczyna swoje zeznania.

— Aleksandrowa przyjechała z **żądaniem 2-ch wagonów celulozy.**

— W czyim imieniu? — pyta prokurator.

— To było płynne. — **„My żądamy" — brzmiało.** Na to nie mogłem się zgodzić. Wtedy zażądała pieniędzy. Cały czas mówiła o tym, że jeżeli się nie zgodzę, to stanowisko moje będzie zachwiane. Zgodziłem się dla spokoju i dałem 260.000 zł.

Św. Krysztolik potwierdza, że za przerobienie celulozy na papier wręczył 800.000 złotych Słotwińskiemu. Jak się podzielili w CZPP tymi pieniędzmi — nie wie.

Po przerwie Sąd postanowił na wniosek obrońców Axentowicza, Kraula i Wrześniewskiego dopuścić szereg świadków. M. in. w sprawie Axentowicza zeznawać będzie **dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Dobosz.**

Sąd postanowił również uwzględnić wniosek obrońcy Hasfelda i przyjąć dokumenty, które przekazane zostały biegłym w celu oceny działalności Hasfelda w Kratkowicach.

Krótko i węzłowato

Fałszywe metody

Trudności mieszkaniowe, przeżywane po wojnie w sposób dotkliwy przez wiele miast polskich, a w ich liczbie przez Łódź, nie mogą być zlikwidowane na kolanie. Cudów nie ma. Nawet przy najlepszej woli władz, które nie szczędzą wysiłków, aby rozwiązać ten doniosły problem, nie uda się radykalnie poprawić sytuacji, jeśli nie przystąpi się do akcji masowego budownictwa domów mieszkalnych.

Taka perspektywa zarysowuje się już, na szczęście, nie tylko zresztą w Łodzi. Setki milionów zł. zainwestuje Min. Odbudowy w naszym mieście na ten cel. Budować będzie jeszcze w tym roku ZOR, Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa, samorząd i przemysł. Powstana nowe osiedla robotnicze, które częściowo zaspokoją głód mieszkań. Jednocześnie z funduszu Gospodarki Mieszkaniowej otrzymamy dotacje na kapitalne remonty i zabezpieczenie istniejących budynków od dewastacji. Wierzymy, że położenie poprawi się o wiele na lepsze.

A tymczasem polityka mieszkaniowa musi być prowadzona według zasady, „tak krawiec kraje...". Musimy tak rozporządzać lokalami, aby przepisy o publicznej gospodarce mieszkaniowej nie były tylko martwym papierem, t. zn. musimy przestrzegać norm zagęszczania lokali. Inaczej nie dojdziemy nigdy do ładu.

Ważne jest również to, aby „kwaterunek" był faktycznym dysponentem zwalniających się z różnych powodów mieszkań, bo inaczej nie dostaną lokali ludzie doprawdy potrzebujący, pracownicy i robotnicy, ale kombinatorzy.

Samorząd łódzki, po ujawnionych w ub. roku machinacjach w oddziałach kwaterunkowych, może dziś powiedzieć o sobie, że oczyścił atmosferę biurokratyzmu i korupcji, jaka panowała w tym wydziale, że ustanowił pewien twardy, ale sprawiedliwy porządek w kolejności przyznawania mieszkań i wydawania „przydziałów". Wszystkich zadowolić mimo to miasto nie będzie w stanie i zawsze znajdą się ludzie, którzy twierdzić będą, że są pokrzywdzeni.

Na to nie ma już rady. Ale, skoro ustanowiono pewien porządek i skoro przepisy mówią, że zajęcie lokalu bez przydziału z „kwaterunku" jest bezprawiem, trzeba konsekwentnie stać na straży praworządności na tym odcinku. Tymczasem tak się w Łodzi złożyło, iż wielu agresywnym mieszkańcom udało się „zająć" mieszkania, by post factum uzyskać „przydziały". Ostatnio zdarzyły się nawet wypadki bezprawnego zajmowania mieszkań 25 rodzin dosłownie włamało się do mieszkań! Spotkało ich rozczarowanie. Nie wydaje się już więcej „przydziałów" takim zaborcom. Słusznie!

Jeżeli jednak powiedziało się A, trzeba powiedzieć i B. Zarząd Miejski musi czynnie zwalczać samowole i bezprawie. Podobno sprawy przeciw macicielom porządku kwaterunkowego będą skierowane do sądu. Zdaje się, że będzie to jedyny skuteczny sposób na zwolenników niedozwolonych metod i chwytów przy staraniach o mieszkanie... STG.

Zasłużona kara

spotkała dwustu nieuczciwych kupców

Walka ze spekulacją prowadzona jest w dalszym ciągu. Komisja Specjalna na odbytych ostatnio posiedzeniach rozpatrywała **około 200 spraw przeciwko nieuczciwym kupcom z terenu naszego miasta**, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Większość wniesionych na wokandę Komisji Specjalnej spraw przeciwko spekulantom jest wynikiem przeprowadzonej przed kilkoma dniami kontroli, w której brał udział również czynnik społeczny. **Wymierzone kary sięgały wysokości 250 tysięcy złotych.**

Wśród ukaranych kupców znaleźli się:

Klinowicz Stanisław (Limanowskiego 146), który pobierał nadmierne ceny za wędliny, **Adam Siński (6 Sierpnia 10)** za pobieranie wyższych cen za chleb, **Kulkiewicz Wacław (Wysoka 25)** za spekulację zapałkami, **Wacław Dzięglewski (Rybna 8)**, który sprzedawał mięso w dzień bezmięsny, **Mieczysław Wołowski (Nowomiejska 5)**, za brak cennika oraz **Wacław Torchanowski (Kamienna 2)**, który samowolnie podwyższył ceny na wędliny.

Wobec wszystkich zastosowano kary w wysokości 250 tysięcy złotych. W pozostałych wypadkach grzywny wynosiły po 75 tysięcy złotych. (kc)

ŁAD I PORZĄDEK

zapanują w sklepach PSS. — Nowe komitety będą działały z korzyścią dla ogółu konsumentów

Dnia 18. stycznia nastąpiła reorganizacja wewnętrznej struktury Powszechnej Spółdzielni Spożywców, dzięki której powiąże się ona jeszcze silniej z robotniczym konsumentem. **Dowodem tego zjednoczenia jest kampania wyborów do komitetów sklepowych, które odbędą się w dniach od 31. stycznia do 24. lutego rb.**

Miasto zostało podzielone na dzielnice, tak że wybory odbywać się będą etapami, przy współudziale Ligi Kobiet, dzielnicowych Wydziałów Kobiecych oraz Związków Zawodowych.

Komitety sklepowe w sklepach spożywczych składać się będą w zasadzie z 5 osób, wybranych przez członków. **Zadaniem ich będzie roztoczenie opieki i kontroli nad działalnością sklepów, stały kontakt z klientami i pośrednictwo w realizowaniu ich życzeń i najżywotniejszych potrzeb.**

Jak to w niektórych sklepach PSS dotychczas bywało, wszyscy o tym dobrze wiemy. Zdarzały się wypadki, które odbiegały daleko od zwykłej sprawiedliwości. **Niesumienni kierownicy tych sklepów nawiązywali łączność z wybranymi przez siebie klientami, faworyzując ich na niekorzyść pozostałych.**

Kumoterstwo takie podważało interesy całej PSS. Dla „wybranych" zawsze znalazły się artykuły, których przeciętny członek nie mógł nabyć. Niewłaściwy rozdział produktów, przeznaczonych dla każdego konsumenta bez wyjątku, wywoływał niepotrzebne skargi.

Oczywiście, nowoobrane komitety sklepowe usuną te rażące zjawiska i całkowicie wyplenią wszelkie objawy uprzywilejowania garstki klienów ze szkodą dla innych. Ich zadanie kontrolne będzie, m in. polegało również i na dopingowaniu, aby wszyscy byli załatwiani sprawiedliwie, bez względu na to, czy przychodzą w kapeluszu, chustce, futrze, czy skromnym płaszczyku.

Duże pole do rozwinięcia ożywionej działalności będą tutaj miały **kobiety, jako najbardziej zainteresowane w funkcjonowaniu aparatu handlowego PSS.** One bowiem najlepiej znają potrzeby przeciętnego klienta, toteż powołane do komitetów sklepowych, starać się będą o właściwy asortyment przysyłanych do sklepu towarów, o planowanie zapotrzebowania itd.

Ponadto komitety sklepowe stać będą do dyspozycji władz nadzoru społecznego w masowych akcjach kontroli społecznej, celem szybkiego zlikwidowania ewentualnych niedociągnięć, powstałych z nieprzewidzianych przyczyn.

Praca mających powstać komitetów sklepowych ściśle powiąże je z interesami ogółu robotniczych konsumentów, którzy dobitnie przekonają się o korzyściach płynących z handlu uspołecznionego. (sk)

Nasze Listy

RZEMIEŚLNICY Z WIELKOPOLSKI: Dziękujemy Wam serdecznie za miły list i za słowa uznania. Będziemy się starali powrócić jeszcze do tego tematu na łamach naszego pisma. Wasze pozdrowienia, wraz z listem, przekazaliśmy Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej, oraz Związkowi Zawodowemu Malarzy i Lakierników Okręgu Łódzkiego, który jest właśnie inicjatorem interesującej Was akcji.

* * *

RENIKA Z WŁODZIMIERSKIEJ. Brawo, panno Reniko, jest Pani dzielną dziewczyną. Pani pragnienie poświęcenia się pracy pielęgniarki świadczy bardzo dodatnio o Pani ustosunkowaniu się do życia. Najlepiej będzie jeśli napisze Pani bezpośrednio do Szkoły Pielęgniarskiej Z. M., ul. Piotrkowska 65, gdzie poinformują Panią dokładnie o warunkach przyjęcia. Jeszcze lepiej, zamiast korespondencyjnie, mogłaby się Pani dowiedzieć o wszystkim, gdyby Pani osobiście udała się pod wskazany adres

* * *

„JESIEŃ" WARSZAWSKA: Droga Pani, na kursy maszynopisania może się Pani zapisać, posiadając takie, jak Pani podała wykształcenie ogólne. Jeżeli jednak zależy Pani na szybkim i popłatnym wyuczeniu się zawodu może się Pani skomunikuje w tej sprawie z Wydziałem Wojew. Ligi Kobiet, Łódź, ul. Narutowicza 28 I piętro. Organizacja ta prowadzi kurs artystycznych robót kobiecych jak: sztucznych kwiatów, zabawek, robót na drutach kroju i szycia, letnich i domowych pantofli damskich, galanterii damskiej itp. W sprawie uzupełnienia braków w wykształceniu proszę zgłosić się do naszej redakcji w poniedziałek, dn. 31 bm. o godz. 12-ej

* * *

ALA i HALINA: Niestety nie znamy radykalnego środka na wyszczuplenie nóg. Najlepiej byłoby, aby Panie zasięgły w tej sprawie porady lekarza, który po zbadaniu wskaże Paniom odpowiednią kurację.

* * *

NIESZCZĘŚLIWA ŻONA: Jest nam naprawdę bardzo przykro, że nie mogliśmy załatwić Pani sprawy podczas Jej pierwszej bytności w naszej redakcji. Prosimy serdecznie pofatygować się do nas raz jeszcze we wtorek, dnia 1-go lutego, o godz. 12-ej, względnie w tym tygodniu pomiędzy 12-tą a 1-szą przed południem.

* * *

M. M.: W sprawie zużytych opon samochodowych proszę porozumieć się ze Zjednoczeniem Przemysłu Gumowego, Łódź, ul. Limanowskiego 156.

* * *

SZCZUPŁY PIŁKARZ: Jeżeli tylko jest Pan zdrowy nie ma powodu przejmować się tym, iż jest Pan szczupły i że nie posiada Pan przepisowej wagi. Owszem, trening piłki nożnej, której jest Pan amatorem, wpłynie raczej dodatnio na rozwinięcie się mięśni nóg. Na docinki kolegów proszę nie zwracać uwagi.

* * *

UCZENNICE I UCZNIOWIE PAŃSTW. GIMN. OGÓLN. W GŁOWNIE: Sprawa opłat szkolnych została uregulowana w skali ogólnokrajowej, nie rozumiemy więc dlaczego dotąd w szkole Waszej pobierane są opłaty na rzecz Koła Radzicielskiego. Jeżeli chodzi o inne sprawy, poruszone w Waszym liście to postaramy się zasięgnąć na ten temat informacji w Kuratorium Łódzkim.

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Hallo, panie Wicku! Panie Wacku! Zejdźcie ze stawu! Lód jest zbyt cienki!...
WACEK: — Gadanie, mój panie!
WICEK: — Nie boimy się!

WICEK: — Literat nie lubi ruchu i dlatego tak ględzi...
WACEK: — Rety! Wiciuniu! Lód pęka! Jak pragnę czkawki!...
WICEK: — Walmy do brzegu!...

WACEK: — Ojeja! Ludzie ratujcie! Zdaje się, że wpadłem!...
WICEK: — Nie drzyj się, łamago, tylko słuchaj, co ci powiem! Zaraz zrobię mostek!...

WICEK: — No. gramolże się po mnie na lód! Tylko prędko, bo mi ręce grabieją! Ruszaj się!
WACEK: — Wiciuniu złoty! Tylko się aby nie zarwij!...

PSS likwiduje
punkty sprzedaży wódki

W Łodzi istnieje kilka sklepów PSS, które zajmują się tylko sprzedażą napojów alkoholowych. W najbliższym jednak czasie **zostaną one zlikwidowane i przeznaczone dla innej, konieczniejszej dla potrzeb ludności branży handlu państwowego i spółdzielczego.**

Jednocześnie dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu uruchomi się dalszych osiem sklepów sprzedaży mięsa i artykułów pochodnych. tak że ogólna ilość tych placówek PSS **wzrośnie do 50 na terenie Łodzi.** (kb)

—o—

Przerosty biurokratyczne
likwiduje Wojewódzka Rada Narodowa

W Wojewódzkiej Radzie Narodowej odbyło się posiedzenie , poświęcone sprawie poczynienia oszczędności budżetowych w wydatkach na rok 1949 i likwidacji przerostów biurokratycznych.

Wobec stwierdzenia, że z tytułu podatku gruntowego uzyskane będą w tym roku pewne nadwyżki, postanowiono wydatkować je w całości na rozbudowę ośrodków zdrowotnych w województwie łódzkim i rozszerzenie sieci placówek oświatowych. Wydatki administracyjne mają być wydatnie okrojone.

Odnośnie drugiej sprawy zapadła decyzja o ograniczeniu do maksimum personelu administracyjnego w powiatach. (a).

—:0:—

754 miliony listów
wysłano w ub. roku

Ruch pocztowo - telekomunikacyjny w 1948 r. w wielu działach **przewyższył poziom przedwojenny,** a w pozostałych zbliża się do niego.

W 1948 r. liczba placówek pocztowo-telekomunikacyjnych doszła do 4.521. W r. ub. wysłano **754 mil. przesyłek listowych. 256 mil. czasopism i wydawnictw i nadano 13 mil. paczek.**

Depesz nadano 5,8 mil., tj. o 44 proc. więcej niż w 1938 r. Liczba telefonicznych rozmów międzymiastowych **osiągnęła 40 mil. wobec 28 mil. w 1938 r.**

Liczba abonentów telefonicznych **wynosi 150.000.**

Zamiast Buska i Ciechocinka
Gabinety lecznicze
zostaną otwarte przy większych fabrykach. – Reumatyzm przestanie być chorobą społeczną

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia mają powstać na terenie wielkich zakładów przemysłowych gabinety leczenia schorzeń reumatycznych, z usług których korzystaliby robotnicy, dotknięci tą przykrą chorobą, lub też narażeni na jej niebezpieczeństwo ze względu na specyficzne warunki pracy.

Schorzenia reumatyczne są wśród ludności naszego miasta bardzo powszechne, tak że wynikłe na tym tle niedomagania **mogłyby być nazwane ze względu na rozmiary — chorobą społeczną.** Dokładnej jednak liczby osób cierpiących na reumatyzm nie można z różnych przyczyn ustalić.

Stosowane dotychczas leczenie tej choroby polegało m. in. na wysyłaniu cierpiących do takich miejscowości jak Busk, Ciechocinek, Solec i in. oraz na zabiegach, wykonywanych w zakładzie fizykalnej terapii przy ul. Leczniczej 6.

Oczywiście, krótkotrwały pobyt w miejscowościach kuracyjnych **nie mógł w żadnym wypadku przyczynić się do usunięcia schorzeń. Również zakład przy ul. Leczniczej nie zaspakajał wszystkich potrzeb robotniczej ludności naszego miasta.**

Leczenie tych przykrych dolegliwości musiało wejść więc na inne tory. Chorym potrzebna jest bowiem stała kontrola i opieka lekarska, możliwość regularnego stosowania środków leczniczych itd. **Postanowiono więc stworzyć w kilku większych zakładach przemysłowych punkty leczenia reumatyzmu, które obejmą swą działalnością jak najliczniejsze rzesze robotników.**

W związku z tym Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego **przystąpił już do prac początkowych w tym kierunku.** Na razie projektuje się urządzenie czterech fabrycznych gabinetów leczenia reumatyzmu, przy czym pod uwagę bierze się **PZPB nr 1, PZPB nr 2, Widzewską Manufakturę** oraz jeden nieustalony jeszcze zakład pracy, w którym specyficzne warunki, jak wilgoć, zmienna temperatura itp. sprzyjają powstawaniu chorób reumatycznych.

Projektowane gabinety fabryczne stosować będą m. in. jako jeden ze środków leczenia elektrofizykoterapię, **wymagającą specjalnych aparatów elektrycznych.** Ponadto korzystać się będzie z urządzeń, umożliwiających tak potrzebne w tych wypadkach kąpiele mineralne.

Rzecz jasna, że wyposażenie gabinetów leczenia schorzeń reumatycznych wymagać będzie w tych warunkach conajmniej kilkumiesięcznego okresu czasu. Toteż Wydział Zdrowia już w najbliższych dniach zwróci się do Ministerstwa Zdrowia **o zatwierdzenie punktów, w których projektuje się urządzenie gabinetów** oraz o przyznanie odpowiedniej ilości aparatów elektrycznych i innego sprzętu.

Niemniej, są podstawy, które pozwalają przypuszczać, że **gabinety będą uruchomione już w połowie tego roku.** Biorąc pod uwagę troskę, jaką Państwo otacza obecnie warunki pracy robotnika, ilość osób dotkniętych reumatyzmem oraz fakt, **że leczenie odbywać się będzie całkowicie bezpłatnie** — należy liczyć się z tym, iż gabinety będą cieszyły się olbrzymią frekwencją. (kl)

Wagony produktów spożywczych
wchłania codziennie nasze miasto

Łódź jest potężnym organizmem. Codziennie wchłania olbrzymie ilości różnorodnych produktów, które razem wzięte stanowiłyby olbrzymi skład pociągu. O rozmiarach tej konsumcji i pokryciu zapotrzebowania rynku niech świadczy działalność samej tylko PSS.

W tym tygodniu sklepy PSS sprzedały około **80 ton mięsa i 120 ton wędlin,** czyli ilości te pokryły całkowicie zapotrzebowanie członków spółdzielni. Ponadto „w pogotowiu" **znajduje się 45 ton konserw mięsnych,** a dla smakoszów nadejdą niebawem do Łodzi zamówione przez PSS szynki!

Co tydzień rozwozi się do sklepów **około 100 skrzyń jaj.** W najbliższym czasie nastąpi dalsza poprawa na tym odcinku, bowiem wkrótce nadejdą świeże transporty z Gdańska (3 wagony) i Białegostoku.

Dużą popularnością cieszą się u nas **ryby i śledzie.** Wszelkiego gatunku ryby wędzone rozchodzą się w **ilości około 5 ton dziennie.** W zapasie znajduje się jeszcze **240 ton śledzi i blisko 30 tysięcy puszek konserw rybnych.** Chwilowy brak ryb świeżych tłumaczy się sztormami na Bałtyku.

Największym popytem cieszą się u łodzian tłuszcze. W tej chwili magazyny posiadają jeszcze **zapasy oleju w ilości 24 ton, margaryny — 21 ton, smalcu — 137 ton i 4 wagony zasolonej słoniny.** (kb)

Pokusa zwyciężyła
Gdy kolczyki są złote, a przyjaźń zbyt płytka

„Żyły sobie były przyjaciółki dwie"... Tymi słowy zaczyna się nasza opowieść o zdarzeniu, które winno być przestrogą dla kobiet, wybierających sobie tzw. przyjaciółki na wieki.

Zamieszkałej przy ulicy Kątnej 9 **Marii Szymańskiej** smutnie upływało życie, toteż zaprzyjaźniła się z mieszkanką tejże samej ulicy (dom Nr. 70) — **Ireną Frątczak.** Wzajemnie składane wizyty, wspólne pogadanki itp. stworzyły dla wschodzącej przyjaźni „idealną" platformę zaufania.

Nie na długo jednak. Bo w życiu różnie bywa. **W tym wypadku sprawdzianem przyjaźni miało stać się złoto.** Okazało się wtedy, że jedna z przyjaciółek nie potrafiła przejść przez „próbę złota". Załamała się. Trudno. **Kolczyki Szymańskiej były zbyt ładne, a przyjaźń Irenki zbyt słaba.**

Rezultat? Biżuteria „znalazła sobie" w pewnej chwili drogę z **bieliźniarki p. Szymańskiej do głębokiej kieszeni p. Frątczak.** Nic by może jeszcze tej przyjaźni nie zachwiało, gdyby p. Frątczak kolczyki tylko obejrzała i włożyła je z powrotem tam, gdzie należało.

Ale nie zrobiła tego. Musiała się więc rozstać z wolnością osobistą. Z przyjaciółką też. Bowiem miejsce p. Szymańskiej zajęła inna „przyjaciółka" — Milicja. A jak w takich wypadkach bywa, wiadomo... Rozprawa sądowa będzie przypuszczalnie ostatecznym zakończeniem „idealnej" przyjaźni. (ks)

Masło dla dzieci
otrzymamy na bony do końca bieżącego miesiąca

Jak się dowiadujemy, wydawanie masła dla dzieci na kupon Nr 9 bonów tłuszczowych RD zostało przedłużone do końca bieżącego miesiąca. Jak dotychczas, niewielu tylko łodzian zgłosiło się po odbiór tego artykułu.

Nie należy więc dalej hołdować zasadzie „masło nie zając — nie ucieknie", lecz jak najszybciej właściwy odcinek zrealizować.

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat W. G. i D. Nr 11

Piątek dn. 28. 1. 49 r.

Kl. A Filmowiec — Ognisko g. 19: Żeromskiego 100, sędzia Borowiez.

Kl. B grupa II Jedność — Boruta g. 19: Więckowskiego 32, sędzia Picz.

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE PAŃ

Sobota dn. 29. 1. 49 r.

D. K. S. — TUR g. 19: Kilińskiego 145, sędzia Błaszczyk.

Filmowiec — Lechia g. 17: Żeromskiego 100, s. Kalota.

Gwardia — Jedność g. 19: Roosevelta 9, s. Czaplak.

Niedziela dn. 30. 1. 49 r.

Filmowiec — DKS g. 10: Żeromskiego 100 sędzia Łuczyński.

Lechia — TUR g. 17: Tomaszów, Antoniewska, s. Michalak.

Jedność — Łodzianka g. 10: Więckowskiego 32, s. Cieśliński.

Mistrzostwa drużynowe pań odbywać się będą bez przedmeczy rezerw. Wyniki spotkań: TUR — Włókniarz i Włókniarz — TUR, unieważniono i spotkania te będą powtórzone.

Karze się grzywną zł. 300 — KS Tomaszowianka za nie przybycie na zawody w dniu 22. 1. 49 r.

—xxx—

Gramy z Bułgarią

Mecz odbędzie się w Polsce

Do PZPN nadeszło pismo Bułgarskiego Zw. P. N., w którym Bułgarzy proponują dzień 2 października jako termin spotkania pomiędzy reprezentacjami Polski i Bułgarii. Mecz ten rozegrany zostanie w Polsce.

Jednocześnie Bułgarzy chcieliby widzieć u siebie w tym samym dniu II reprezentację Polski. PZPN zaakceptował te propozycje i odpowiednie pismo wysłane zostanie do Sofii.

—:0:—

Kto kieruje

motorzystami DKS (Aleksandrów)

Odbyło się walne zebranie sekcji motocyklowej DKS (Aleksandrów), na którym wybrano nowy zarząd sekcji. Oto jego skład: kierownik — Szczypiński, kapitan — Michalak, z-ca — Sznajder, sekretarz — Szatkowski M., skarbnik — Dębowski, gospodarz — Sieiński. Obecnie zarząd sekcji przystąpił do opracowania kalendarzyka imprez na nadchodzący sezon.

—:0:—

Rakietki w ręku pań

Lechia (Tom.) DKS (Łódź) 5:4

W Tomaszowie - M. drużyna żeńska D.K.S.-u tenisa stołowego rozegrała towarzyskie spotkanie z drużyną pań Lechii.

Po ambitnej grze zwyciężyła Lechia w stosunku 5:4.

W drużynie łodzianek na wyróżnienie zasłużyła młoda ping - pongistka Hibner, zaś z tomaszowianek Wojkowska.

Przed meczem pań odbyło się pokazowe spotkanie pomiędzy mistrzem Łodzi Krzysikiem (D. K. S.) a mistrzem Tomaszowa Pacakiem (Pilica).

Zainteresowanie zawodami duże. Sędziował p. Morawski z Tomaszowa.

Dla D. K. S.-u punkty zdobyły: Lange 2 i Hibner 2 dla Lechii: Wojkowska 3, Kasprzyk 1, Gajewska 1.

Narciarze obchodzą jubileusz

Polski Związek Narciarski ma za sobą 30-letnią kartę pięknej pracy

W dniu 2-go lutego 1949 r., t. j. w „Dniu Narciarza" odbędą się uroczystości jubileuszowe 30-lecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego w Zakopanem.

30-ci lat pracy Związku, pracy, opartej nie tylko na organizacyjnych poczynaniach, ale także na bezpośrednim działaniu w terenie, stworzyło liczne kadry działaczy narciarskich w poszczególnych ośrodkach.

Jakkolwiek okupacja niemiecka przerzedziła nasze szeregi, musimy stwierdzić, że właśnie dzięki tym, którzy zostali z grona sędziów, przodowników Odznaki Górskiej i instruktorów, zawdzięcza Związek to, że mógł odrazu stanąć do odbudowy sportu polskiego. Praca ta jest doceniana przez Władze Państwowe.

Wiemy o tym, że wszelkie jubileusze to nudne uroczystości, to bardzo często tylko dyskontowanie zasług. W tym wypadku będzie jednak zupełnie inaczej.

Obchodząc jubileusz 30-lecia, Polski Związek Narciarski **nie chce myśleć tylko o przeszłości, chce myśleć o dniu dzisiejszym, chce myśleć o przyszłości polskiego narciarstwa.**

Można powiedzieć, że Polski Związek Narciarski wykorzystał ten moment 30-letniego jubileuszu, aby **zainteresować narciarstwem i jego rozwojem najszersze rzesze naszego społeczeństwa.** W dniu swojego jubileuszu Polski Związek Narciarski chce uczcić nie tylko pamięć tych co odeszli, ale zastanowić się nad możliwościami rozwoju naszego narciarstwa.

Dzień 2 lutego niech nie będzie tylko dniem składanych życzeń, ale dniem planów i projektów na przyszłość.

W planach swoich **chodzi Polskiemu Związkowi Narciarskiemu przede wszystkim o młodzież.** Dlatego też dr. Aleksander Boniecki, stary narciarz, jeden z założycieli PZN-u, pisząc w ostatnim Kalendarzu Narciarskim o jubileuszu, zwrócił się do młodzieży. Dlatego postanowiono nie wydawać żadnych ksiąg jubileuszowych, a zwrócić się do prasy; będzie wtedy nie 5 tysięcy egzemplarzy wydawnictwa jubileuszowego, które najczęściej do tej młodzieży nie dociera, a artykuły w prasie, którą młodzież czyta, a która rozejdzie się w milionowych nakładach. Dlatego też **uroczystości jubileuszowe odbędą się na zakończenie mistrzostw Juniorów Polski.** Niechaj kiedyś jak najwięcej tych młodych ludzi wejdzie w składy zarządów okręgów Polskiego Związku Narciarskiego a wszyscy starsi, którzy nie mogą uczyć się jeździć na nartach, bo czas czy siły już na to nie pozwolą, winni pomyśleć w ten dzień narciarskiego jubileuszu o tych chłopcach, których widzieli na zakopiańskiej Krokwi.

Dwa mecze ŁKS z Gwardią (Gdańsk)

Bokserzy walczą w niedzielę w Łodzi, a za tydzień w Gdańsku

Tak się złożyło, że eliminacje bokserskie wyłaniając najsilniejsze zespoły do pierwszej ligi pięściarskiej, tylko częściowo spełniły swe zadanie, bowiem w gronie najlepszych braknie tego, kto był dotychczas naprawdę najlepszym w drużynowym boksie polskim, a mianowicie dwukrotnego mistrza Polski — ŁKS.

Czy ŁKS rzeczywiście może w dalszym ciągu pretendować do tego tytułu, przekonamy się już w najbliższym czasie na podstawie wyników osiągniętych w spotkaniu z gdańską GWARDIĄ. Pięściarze WYBRZEŻA są, obok swych imienników warszawskich, ogólnie uważani za najsilniejszy zespół krajowy, i typowany pod nieobecność ŁKS na drużynowego mistrza POLSKI. Pierwszy mecz ŁKS — GWARDIA (Gdańsk) odbędzie się w ŁODZI w nadchodzącą niedziele dnia 30 bm. zaś rewanż 6-go lutego w GDAŃSKU. Kluby zobowiązały się ponadto w ŁODZI i GDAŃSKU wystąpić w identycznych i najsilniejszych składach. Na tej też podstawie możemy już dzisiaj podać pary, które w niedzielę wystąpią w ringu w hali WIMY.

W muszej MIKOŁAJCZEWSKI — KAMIŃSKI, w koguciej GIGNAL — OLCZYK, w piórkowej ANTKIEWICZ — MARCINKOWSKI, w lekkiej GOŁYŃSKI — DEBISZ, w półśredniej IWAŃSKI — OLEJNIK, w średniej KWIATKOWSKI — PISARSKI, w półciężkiej MECHLIŃSKI — WIECZOREK i w ciężkiej FLISIAKOWSKI — ŻYLIS (wzgl. GRZELAK).

Nie trzeba dodawać, jak wielkie zainteresowanie wywołała w ŁODZI zapowiedź tego meczu. Mając to na względzie, ŁKS zorganizował przedsprzedaż biletów, umożliwiając przez to miłośnikom boksu wcześniejsze nabycie prawa wstępu do hali WIMY. Bilety w przedsprzedaży można nabyć w sekretariacie klubu (Piotrkowska 67). Zawody rozpoczną się o godz. 11.30. Spotkanie ŁKS — GWARDIA (Gdańsk) będzie jednym z najciekawszych, jakie w bieżącym sezonie pięściarskim odbyły się w ŁODZI.

Pamiętając o swych juniorach kierownictwo ŁKS postarało się dla nich o odpowiedniego przeciwnika. Młodzi bokserzy ŁKS wystąpią 2 lutego we WROCŁAWIU, gdzie zmierzą się z PAFAWAGIEM. Drużyna seniorów natomiast po rewanżowym meczu z GWARDIĄ gdańską, w drodze powrotnej zatrzyma się w TORUNIU. Stolica Pomorza będzie świadkiem w dniu 7 lutego zawodów ŁKS — GWARDIA (Toruń).

Półfinaliści już wyłonieni

Turniej siatkówki szkół przemysłowych

W ub. niedzielę, z inicjatywy Koła Sportowego liceum Przemysłowo - Gumowego odbyła się w sali YMCA pierwsza runda turnieju siatkówki trójkowej szkół przemysłowych. Na starcie stanęły 22 trójki, reprezentujące wszystkie szkoły przemysłowe z terenu Łodzi. Otwierając zawody dyr. Jamroż, w krótkich słowach określił cel i zadanie jakie ma spełnić organizowany turniej, podkreślając jednocześnie, że młodzież szkół przemysłowych to głównie element robotniczy i chłopski. Młodzież ta przed wojną nie miała możności uprawiania sportu, dzisiaj jednak otoczona opieką ze strony państwa garnie się do każdej gałęzi sportu.

Następnie przystąpiono do samych rozgrywek. Na starcie stanęli zawodnicy drużyn A-klasowych, a obok nich tacy, którzy pierwszy raz brali udział w tak poważnych spotkaniach. Do najładniejszych należało spotkanie II drużyny PSTP z II drużyną Szkoły Teletechnicznej.

Po licznych przedbojach do półfinału weszło pięć drużyn, a mianowicie: I i III drużyna PSTP, I i II drużyna Szkoły Teletechnicznej i I drużyna I Gmin. PZPB.

Ostatnie wyniki

W zawodach o mistrzostwo drużynowe tenisa stołowego uzyskano następujące wyniki: w klasie A: Ognisko — HKS 6:3 (5:4), Elektrownia — Tomaszowainka 9:0 (walkower) i DKS — HKS 8:1, (5:4). W klasie B: Oratorium — TUR 7:2 (8:1), TUR — Gdańszczanka 5:4 (9:0), YMCA — Pocztowiec 7:2 i Boruta — YMCA 5:4.

W meczu towarzyskim YMCA — Dział Chłopców wygrała YMCA w stosunku 5:4.

—o—

Wszyscy pięściarze ŁKS

wezwani na walne zebranie

W nadchodzącą sobotę [illegible]

czne walne [illegible]

Zeb[illegible]

Z. MICHAŁOWSKA



99)

— Jak się pani podobała rewia? Mówiąc prawdę, nie widziałam pani tam.

— Byłam z Klarą Chomiczówną.

— Przyjemna dziewczyna. No i mądra. Wie czego chce. Rysowała pani co?

Janka poczuła się nieswojo.

— Niestety. Byłam tak pochłonięta obserwacją. Tyle było rzeczy interesujących.

Madame pogardliwie wydęła wargi.

— Co tam taka rewia. Żeby pani widziała Paryż! Tam są rewie. Tam są pokazy! Zjeżdżają się ludzie z całego świata, by te paryskie cuda oglądać. Co tam taka krakowska dziecinada. No, oczywiście, dla pani dobre i to. Sądzę, że orientuje się już pani chyba w modzie?

— Tak — odpowiedziała Janka niezbyt pewnie, — sądzę, że nauczyłam się dość dużo.

— Czy pani zapamiętała sobie taką skromniutką, popołudniową sukienkę, z jasno - cyklamenowej wełny? Nosiła ją młodziutka blondyneczka, o ślicznej buzi.

Tak, Janka pamiętała i suknię i aktorkę, która ją pokazywała.

— Jedna z naszych klientek chce podobną suknię uszyć u nas dla swej córki. Może mi pani narysować ten model?

Wyszogradzka nie miała zbyt wielkich nadziei.

Janka chwyciła za ołówek.

— Nie wiem, czy dobrze zapamiętałam, sprobuję.

— Proszę. Nie będę pani przeszkadzała.

W tym momencie zameldowano madame klientkę. Weszła pani Strońska.

Spojrzała z zaciekawieniem na rysującą Jankę. Usiadły z madame w drugim końcu pokoju. Podczas rozmowy oczy klientki biegły nieustannie ku pochylonej nad kartonem Jance.

Janka w parę minut uporała się z rysunkiem. Podeszła do madame. Strońska patrzyła na nią z uporem. Widziała ją na wczorajszej rewii. Siedziała obok w towarzystwie swego przyjaciela, który zainteresował się najwyraźniej tą rysowniczką. Powiedział, że jest bardzo ... rasowa. Że ma styl.

Była młoda, ubrana z gustem, nieba[illegible]nalnie. Twarz drobna, nieco mizern[illegible] ale pełna wyrazu. Włosy zaczesane z[illegible]cznie, nietlenione.

Madame była zadowolona z rysun[illegible] Poprawiła drobiazgi, spojrzała na J[illegible]kę przychylniej.

— Niech to pani wykończy. Trz[illegible] zrobić ładny rysunek. Pani mecenas[illegible] jest wybredna.

Patrzyły na nią obie, gdy wychod[illegible]

— Ta rysowniczka niedawno je[illegible] pani?

— Tak, jeździła za granicą, stud[illegible]ła.

— Ach tak? — zaciekawiła się [illegible]ska. — Malarstwo?

— Tak.

— Przystojna.

— Dosyć. Jak na mnie, nieco z[illegible]da. — Pochlebiła klientce.

Pani Strońska raptem spochmur[illegible]

— A wie pani, ta suknia, którą [illegible]nio szyłam, nie podoba mi się.

Madame zaniepokoiła się.

— Ta aksamitna, wieczorowa? A[illegible] śliczna suknia.

Pani Strońska wydęła wargi.

— Źle się w niej czuję. Za duż[illegible] kolt z tyłu.

— Szanowna pani sama taki ch[illegible]

— Tak. Ale po namyśle doszła[illegible] wniosku, że ta pani rysowniczka [illegible] rację. Chciałabym, by mi pani zm[illegible]te suknie

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (134



Wobec takiego stanowczego stanowiska Mroczka i Drzazgi, Krzycki musiał ustąpić i powierzył dowództwo młodemu oficerowi. Partyzanci, prowadzeni przez wyrostka natychmiast wyruszyli w drogę, a tymczasem trzej przyjaciele sposobili się do walki.

Wznieśli potężną barykadę w formie bunkru i ustawili na niej karabiny maszynowe. Poustawiali przy karabinach skrzynki z amunicją i poznosili granaty. Tak uzbroiwszy swe stanowisko posilali się przed czekającą ich bitwą. Z daleka dochodziły do nich odgłosy zbliżających się czołgów.

Jedynie Drzazga, jak zwykle nie tracił humoru. — No damy im bobu, tym draniom. Niech tylko zobaczę jakiś hitlerowski pysk — wygrażał pod adresem ukrytych wrogów. Nagle cała trójka nastawiła uszu: z oddali doleciał ich jakiś inny, nowy odgłos.

— Co to? Czyżby Niemcy dostali jeszcze większe posiłki — rzekł Mroczek. — Posłuchajcie, przecież to zupełnie inne działa niż te dranie używali dotychczas — mruknął pod nosem Drzazga. Przyjaciele przyklękli przy karabinach i z zapartym oddechem czekali na wroga...

Jak w bajce!...

Pan Antoś wybrał się z panną Walercią w niedzielę na „tańcówkę". Po przetańcowaniu kilku „kawałków" panna Walercia zwraca się do swego towarzysza:

— Panie Antoś!.. A właściwie, dlaczego pan się nie żeni?..

— Nie ma głupich!.. — odpowiada krótko Antoś.

— Ee tam.. Głupi są.. tylko żenić się nie chcą...

* * *

Dzwonią. Marysia otwiera drzwi. Na progu stoi krawiec z rachunkiem.

— Czy jest pani?..

— Z wielką przykrością muszę panu oświadczyć, że pani wyszła.. — odpowiada służąca.

— A dlaczego panienka mi to mówi z wielką przykrością?..

— Bo strasznie nie lubię kłamać...

* * *

Do dyrektora cyrku zgłasza się połykacz ognia. Pertraktuje o występy, poczem demonstruje na próbę różne sztuczki. Połyka pochodnie, pije naftę i przedstawia się jako „żywa lampa".

— Owszem, to jest niezłe... — chwali dyrektor cyrku — ale to wszystko jest nieaktualne. Teraz trzeba iść z postępem czasu.

— Na przykład?..

— Na przykład, czy nie mógłby się pan produkować jako elektryczna żarówka?

* * *

Obiad u państwa Bąbelków. Pan Bąbelek męczy się, nie mogąc pokroić kury, wresz-

Dobijają do mety

Mistrzowskie rozgrywki koszykówki męskiej i żeńskiej

Rozgrywki w koszykówce męskiej i żeńskiej o mistrzostwo łódzkiej A klasy dobiegają już końca. Ostatnią sobota i niedziela upłynęła pod znakiem przewagi faworytów.

W koszykówce żeńskiej leader tabeli, łódzki HKS prowadzi nadal i wydaje się, że czołowej swej pozycji nie odda już do końca rozgrywek. Tuż za nim znajduje się drużyna Zrywu, która dopiero rozpoczęła rozgrywki i szczęśliwie w dwóch pierwszych meczach uzyskała walkowery. Stąd też imponujący stosunek punktów 40:0. YMCA, po przegranym meczu z HKS, poważniejszej roli już nie jest w stanie odegrać, jednak trzecie miejsce ma zapewnione. Drużyny TUR, ŁKS i Włókniarza będą walczyć o czwarte, piąte i szóste miejsca.

W koszykówce męskiej AZS prowadzi nadal bez straty punktów, jednak ostatni mecz z TUR wykazł nie specjal na formę akademików. Mecz Zryw — AZS ma być powtórzony, to też w razie zwycięstwa Zrywu wzrastają niepomiernie szanse tej drużyny na zdobycie mistrzostwa.

O trzecie i czwarte miejsce walczą drużyny ŁKS i HKS. Na piętej lokacie widzimy obecnie TUR z jednym punktem zdobytym, przed drużyną YMCA, która przechodzi wyraźny spadek formy i nie odegra już poważniejszej roli w mistrzostwach. A oto tabela:

Koszykówka żeńska: 1) HKS gier 4 pkt. 4, 2) Zryw g. 2 p. 2, 3) YMCA g. 3 p. 2, 4) TUR g. 3 p. 1, 5) ŁKS g. 4 p. 1, 6) Włókniarz g. 4 p. O.

Koszykówka męska: 1) AZS gier 4 pkt. 4, 2) Zryw g. 4 p. 3, 3) ŁKS g. 4 p. 2, 4) HKS g. 4 p 2, 5) TUR g. 4 p. 1 i 6) YMCA g. 4 p. 0.

Trzecia porażka fińskich pięściarzy w ZSRR

Po dwóch klęskach doznanych w Moskwie (dwukrotnie 0:16) pięściarze fińscy po raz trzeci spróbowali szczęścia w Leningradzie w walce z reprezentacją tego miasta.

Mecz i tym razem zakończył się wysokim zwycięstwem pięściarzy radzieckich, chociaż już nie do zera.

Finowie zdołali wygrać dwie walki, wynik spotkania 12:4 dla Leningradu. W sumie pięściarze radzieccy w trzech meczach mają imponujący stosunek zwycięstw 44:4.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista p. t. „ROZBITY DZBAN" w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

Teatr Lalek „ARLEKIN" ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99.

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17-tej „DWA MICHAŁY i ŚWIAT CAŁY" — Franta.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera p. t. „SYNOWIE". Autor ukazuje metody brutalnego bogacenia się fabrykantów podczas ostatniej wojny i wynikające stąd ostre konflikty moralno - społeczne między starym a młodym pokoleniem. Przekład sztuki i reżyseria [illegible] da Ordyńskiego, dekoracje wg. projektu [illegible] Rachwalskiego. Zespół tworzą: Kunina, Gosławska, Kozierska, Drobocka, Pietraszkiewicz, Szymański, Środka, Warmiński i Wiłamowski.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21

Dziś o godzinie 19.15 komedia Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW" z gościnnym występem Adolfa Dymszy.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

Dziś o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU".

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Teatr „OSA" Traugutta 1. (w sali „Syreny")

Codziennie o godz. 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19,30 komedia muzyczna p. t. „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70.

UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „Faramuszka" czynny w niedziele i święta godz. 12.00 i 14.00 SZOPKA POLSKA Moniuszki 4a — YMCA.

KINA

- ADRIA — „Casablanca"
- BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame"
- BAJKA — „Szalony Lotnik"
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 4".
- HEL — „Kopciuszek"
- MUZA — „Postrach Mórz"
- POLONIA — „Express Moskwa - Ocean Spokojny".
- PRZEDWIOŚNIE — „Guramiszwili"
- ROBOTNIK — „Kulisy Wielkiej Rewii"
- ROMA — „Bohaterowie Pustyni"
- REKORD — „Przygoda na Wakacjach"
- STYLOWY — „Skandal"
- ŚWIT — „Serenada w Dolinie Słońca"
- TĘCZA — „Sen o miłości"
- TATRY — „Na tropie zbrodni"
- WISŁA — „Express Moskwa - Ocean Spokojny"
- WOLNOŚĆ — „Niecierpliwość serca"
- WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame"
- ZACHĘTA — „Elwira Madigan"

rogram radiowy na czwartek

Ciekawsze audycje

Wiadomości południowe. 12.20 Koncert v. 12.45 Audycja dla wsi. 15.30 Śpiewaj- osenki. 16.00 Dziennik popołudniowy. Biała zagadka. 17.00 Muzyka poważna. Poradnik językowy. 18.00 Dla każdego łego. 19.00 Felieton literacki. 19.15 An- reński. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 dama z sonetów. 21.15 Pieśni. 21.30 t symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości

. — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń SS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż. Łódź. Żwirki 17. PKO Nr VII-1331. D-02572